Cena 2 zł

KURIER
Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu
PPS

Rok II | Łódź, poniedziałek 23 września 1946 r. | Nr 262 (332)

10 mandatów dla Łodzi

Województwo nasze reprezentowane będzie przez 34 posłów

według ordynacji wyborczej uchwalonej wczoraj przez KRN

Według ordynacji wyborczej, uchwalonej na wczorajszym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej, województwo łódzkie wybierze w wyborach do parlamentu 34 posłów. Z liczby powyższej 10 mandatów przypada na miasto Łódź, 9 posłów wybierze okręg piotrkowski z powiatami Piotrków miasto i powiat, Radomsko, Brzeziny, Łowicz, Skierniewice; 4 posłów przypada na okręg zgierski, składający się z powiatu łódzkiego, Łęczycy i Kutna. Pabianicom przypadło 6 mandatów łącznie z powiatami: łaskim, sieradzkim i wieluńskim. Wreszcie powiaty Rawa Mazowiecka, Opoczno i Końskie wybiorą 5 posłów do Sejmu Ustawodawczego.

Warszawa miasto będzie w przyszłym parlamencie reprezentowana przez 10 posłów. Natomiast województwo warszawskie otrzyma po za tym 29 mandatów.

Województwo kieleckie otrzymało 24 mandaty, zaś lubelskie 20. Białostockie na 935 tysięcy mieszkańców-wybierze tylko 13 posłów.

Uprzywilejowane wybitnie zostały Ziemie Zachodnie. I tak np. województwo mazurskie (olsztyńskie) posiada 13 mandatów, szczecińskie 17, dolnośląskie 34.

Województwo krakowskie wybierze 30 posłów, w tym same miasto Kraków tylko 4.

Projekt ordynacji wyborczej zreferował poseł Kliszko:

Całe społeczeństwo słusznie ocenia, **że wybory do sejmu będą naturalnym dopełnieniem okresu wielkiego dzieła odbudowy kraju,** że zamkną bezpowrotnie okres tymczasowości w nowej strukturze politycznej, że odbiorą wszelki pretekst dla prób obcej ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne.

Główny ciężar pracy nad projektem ustawy ordynacji wyborczej, spoczywał na podkomisji. **Po wstępnych ogólnych rozważaniach podkomisja przyjęła za podstawę do szczegółowej dyskusji projekt zgłoszony przez kluby poselskie PPR i PPS.** Projekt ten jest nawskroś demokratyczny i pod względem formy i pod względem treści.

Ustawa o ordynacji wyborczej będzie rzeczywistą gwarancją przeprowadzenia wolnych i nieskrępowanych wyborów.

Po tych wstępnych wywodach referent charakteryzuje punkt po punkcie poszczególne postanowienia projektu. Prawo głosowania w myśl art. 1, przysługuje **wszystkim obywatelom polskim bez różnicy płci, którzy ukończyli lat 21.** Zasada powszechności czynnego prawa wyborczego będzie po raz pierwszy realizowana u nas w całej pełni, ponieważ w wyborach do sejmu po raz pierwszy uczestniczyć będą obywatele odbywający służbę wojskową — żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego.

Nie mogą brać udziału w wyborach osoby, które nie mają należytej zdolności rozpoznania, tj. ograniczeni w zdolności do działań prawnych, umysłowo chorzy itd., dalej osoby pozbawione tego prawa z tytułu odbywania kary dodatkowej utraty praw publicznych. Chodzi tu jedynie o wyroki sądu Rzeczypospolitej, zapadłe po dniu 22 lipca 1944 r.

Art. 2 postanawia dalej, że prawo wybierania nie przysługuje tym osobom, które w okresie minionej wojny zgłosiły swą przynależność do narodowości niemieckiej, lub uprzywilejowanej przez okupanta, jeśli nie zostały zrehabilitowane, albo też jeśli nie zachodzą okoliczności przewidziane w art. 3 i 4 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie minionej wojny. Prawa wybierania będą również pozbawione osoby, które z oczywistą szkodą dla narodu, czerpały korzyści ze współpracy gospodarczej z władzami okupacyjnymi.

Projekt ustawy przewiduje okręgowe listy kandydatów, zgłaszania w okręgach wyborczych, na które wybiera się 372 posłów oraz państwowe listy kandydatów zgłaszane na ręce generalnego komisarza wyborczego, na które przypada 72 posłów.

Tajemnica głosowania zabezpieczona jest także przez sankcje, przewidziane w kodeksie karnym. **Wszystkie istotne przepisy projektu ustawy, zmierzają do faktycznego zabezpieczenia prawidłowości, tajności i swobody aktu głosowania.**

Art. 3 postanawia, że prawo wybieralności do sejmu przysługuje wszystkim wyborcom, którzy w dniu ogłoszenia zarządzenia wyborów, mają ukończone lat 25. Państwowa komisja wyborcza może przyznać prawo wybieralności również tym wyborcom, którzy nie ukończyli jeszcze 25 lat, lecz mają szczególne zasługi w walce zbrojnej z okupantem, lub też w dziele odbudowy kraju. Zgodnie z artykułem 3-cim, prawa wybieralności pozbawione są osoby, które przebywają za granicą bez zgody lub zezwolenia właściwej władzy.

Decyzją państwowej komisji wyborczej, mogą być pozbawione prawa wybieralności osoby, które zajmując kierownicze stanowiska w kraju lub za granicą, przeciwdziałały w walce zbrojnej z okupantem. Decyzja taka może być w ciągu 7-miu dni zaskarżona do prezydium KRN, które rozstrzyga ostatecznie.

Dalsze artykuły regulują tryb przeprowadzenia wyborów. Wybory przeprowadzają komisje wyborcze: państwowa, okręgowa, obwodowa. **Państwowe władze administracyjne nie mają żadnego wpływu i żadnej ingerencji w odniesieniu do przebiegu kampanii wyborczej i wyborów.** Nadzór nad czynnościami okręgowych i obwodowych komisji sprawuje generalny komisarz wyborczy, mianowany przez prezydium KRN na wniosek Prezesa Rady Ministrów spośród sędziów Sądu Najwyższego, Trybunału Narodowego i Sądu Apelacyjnego.

Mówca wnosi o uchwalenie załączonego projektu ustawy.

Anglicy biorą udział

w manewrach tureckich

MOSKWA, (PAP) Agencja TASS donosi z Ankary na podstawie informacji dzienników tureckich o wielkich manewrach wojskowych, które rozpoczęły się w Turcji 18 września. W manewrach poza wojskami tureckimi bierze udział marynarka angielska i angielskie lotnictwo.

Socjaliści Europy wschodniej

zbiorą się w Pradze

PRAGA, (PAP). Organ austriackiej trzypartyjnej koalicji „Neues Oesterreich" zamieszcza wywiad z wicepremierem rządu czeskiego Fierlingerem, który proponuje zwołanie do Pragi konferencji partii socjal - demokratycznych wschodniej Europy. Wicepremier Fierlinger uważa, że zwołanie takiej konferencji z udziałem socjalistów austriackich, węgierskich, jugosłowiańskich, polskich, rumuńskich i czechosłowackich byłoby celowe i wskazane i w dużej mierze przyczyniłoby się do utwierdzenia pokoju w Europie.

Dalsze represje

robotników w Iranie

MOSKWA, (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, powołując się na miejscowe dzienniki, że Anglo - Irańskie Towarzystwo Naftowe w dalszym ciągu prześladuje organizacje robotnicze w Chuzistanie. Za wstępowanie do związków zawodowych robotnicy są zwalniani z pracy i aresztowani. Lokale związkowe są zamykane. Czynione są próby wywarcia presji na robotników, których na miejsce aresztowanych powołano do pracy.

Brytyjski minister handlu

bawi w Europie Środkowej

PRAGA (PAP). Brytyjski wiceminister Handlu Zagranicznego Marquand, który przebywa obecnie w Pradze, zamierza udać się do Austrii, Włoch i Szwajcarii. Oświadczył on dziennikarzom przed wyjazdem do Wiednia, że chociaż handel Wielkiej Brytanii z zachodem stoi na pierwszym miejscu — Wielka Brytania dąży także do rozszerzenia swych stosunków handlowych z państwami wschodnio-europejskimi. Marquand podczas swej podróży pragnie osobiście zapoznać się z wynikami gospodarczej odbudowy Europy.

Znów wielki strajk w USA

NOWY JORK, (PAP) Agencja Reutera donosi z Detroit, że wybuchł tam strajk w przemyśle samochodowym. 50.000 robotników, należących do amerykańskiej federacji pracy, porzuciło pracę w zakładach Chryslera i Packarda w Detroit. Grozi rozszerzenie się strajku na jeszcze inne zakłady przemysłu samochodowego.

Naprzekór prez. Trumanowi

Wallace przystępuje

wkrótce do kampanii przedwyborczej

NOWY JORK, (PAP) Z Waszyngtonu donoszą, że Henry Wallace po rezygnacji ze stanowiska ministra handlu na życzenie prezydenta Trumana **prawdopodobnie przystąpi wkrótce do kampanii przedwyborczej.** W kołach politycznych zastanawiają się, w jakim kierunku użyje on swych, bardzo rozległych wpływów i jak odbije się jego ustąpienie na losach partii demokratycznej. Głównymi zagadnieniami, które będą poruszane w kampanii wyborczej stały **się obecnie sprawa polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych oraz stosunek Stanów Zjednoczonych do Związku Radzieckiego.**

DLACZEGO TOLEROWANO TAK DŁUGO WALLACE'A W RZĄDZIE AMERYKAŃSKIM?

MOSKWA, (PAP). Dzisiejsza „Prawda" zamieszcza dalszy komentarz do sprawy Wallace'a. Autor podkreśla, że Wallace jest ostatnim ministrem okresu Roosevelta w rządzie amerykańskim. Czemu należy przypisać fakt, że Wallace tak długo utrzymał się w gabinecie amerykańskim, choć wielokrotnie dawał wyraz swym poglądom, **które nie licywały z obecnym kierunkiem, przyjętym po zgonie Roosevelta przez prezydenta Trumana.**

Odpowiedź na to znajduje autor w fakcie, że w łonie partii demokratycznej znajduje się silna opozycja przeciwko obecnej linii politycznej, przyjętej przez kierownictwo partii. Dla utrzymania w ryzach tej opozycji pozostawiano Wallace'a na stanowisku ministra handlu **tak długo, jak długo nie występował jawnie przeciwko polityce rządu amerykańskiego.** Obecnie, pisze „Prawda", gdy prezydent Truman w iście amerykańskim tempie zmieniał kilkakrotnie swe opinie i spowodował ustąpienie Wallace'a — otwiera się przed b. ministrem handlu **szerokie pole działania,** na którym spotka się z poparciem opozycji partii demokratycznej i innych kół amerykańskich.

W jakim celu

uzbrajają USA Amerykę Południową?

MOSKWA (PAP). **Komentator radia moskiewskiego oświadczył w sobotę, że Stany Zjednoczone potajemnie dostarczają broń państwom Ameryki Łacińskiej. Egoistyczna polityka imperialistycznych kół w Stanach Zjednoczonych zmierza do rozprężenia życia gospodarczego w państwach Południowej i Centralnej Ameryki w celu uczynienia z nich kolonii Stanów Zjednoczonych i wprzegnięcia ich do gigantycznej machiny wojennej USA.**

USA ewakuują Islandię

NOWY JORK. Ministerstwo marynarki USA podało oficjalnie do wiadomości, że w poniedziałek 23 września rozpocznie się ewakuacja amerykańskich sił zbrojnych i materiału wojennego z Islandii.

Ordynacja wyborcza

zostaje uchwalona większością głosów

Przemówienie tow. Rusinka w imieniu PPS w dyskusji nad projektem

W głosowaniu imiennym ordynacja wyborcza została przyjęta w trzecim czytaniu wraz z poprawkami komisji, Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Demokratycznego większością 306 przeciwko 40 głosom.

W dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej poprawki w imieniu Klubu PSL zgłasza poseł Wójcik.

W reasumcji poseł Wójcik stwierdza, że nie zgadza się ze zgłoszonym projektem, uważając go za niedemokratyczny i sprzeczny z konstytucją marcową. Zdaniem mówcy, atmosfera naprężenia, jaka wytworzy się w naszej rzeczywistości, nie zostanie rozładowana przez wybory przeprowadzone na podstawie przedłożonego projektu ordynacji wyborczej, a rozładowanie nastąpić może tylko wówczas, gdy się uwzględni poprawki PSL.

W imieniu Klubu PPS głos zabiera tow. Rusinek:

Wysoka Izbo! Po okresie walk o niepodległość, wstąpiliśmy w okres ciężkiej pracy nad jej ugruntowaniem. Po określeniu charakteru odrodzonej Polski, Polski ludowej i demokratycznej, przystępujemy do drugiego aktu, tj. uchwalenia ordynacji wyborczej i powołania sejmu ustawodawczego, wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym, by ten z kolei uchwalił nową konstytucję. Zarówno ordynacja wyborcza, jak i przyszła konstytucja, muszą chronić wolność naszego narodu przed wewnętrznymi wstrząsami i ułatwić stabilizację wewnętrznych stosunków oraz zabezpieczyć dla żyjącego i przyszłych pokoleń zdobycze, wynikające z przeprowadzonych reform społeczno-gospodarczych.

Traktaty pokojowe po pierwszej wojnie światowej dlatego, że w swych postanowieniach przyjęły zasadę t. zw. „słuszności", a nie zwycięstwa, nie były dostateczną gwarancją utrwalenia pokoju na świecie. Liga Narodów, podobnie jak zresztą i międzynarodowe organizacje robotnicze, nie spełniły zadań, dla których zostały stworzone. O ile głównym celem pierwszej wojny dla nas Polaków, było odzyskanie niepodległości, **to dla nas, dla Polskiej Partii Socjalistycznej, warunkiem utrwalenia i niepodległości, był postulat przebudowy ustroju, była walka o socjalistyczną Polskę.** Reakcyjne siły w kraju i zagranicą uniemożliwiły realizację tego programu. Klub socjalistyczny, stanowiący w pierwszym sejmie w liczbie 35 posłów, jedną dziesiątą ogółu posłów, był za słaby, ażeby na drodze ustawodawczej zaprowadzić socjalistyczny ustrój w Polsce i nakreślić takie linie rozwoju naszego państwa, któraby w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim i w przyjaźni ze wszystkimi narodami słowiańskimi zabezpieczyła nasz byt niepodległy przed agresją niemiecką.

Każdy rok rządów burżuazyjnych w Polsce i takie same rządy w innych krajach Europy były przyczyną kryzysów gospodarczych i stałego bezrobocia i ten stan przybliżał nas do nowej katastrofy wojennej.

Przed kilkoma tygodniami mieliśmy próbę takiej interwencji w wewnętrzne sprawy Polski i ofiarowano nam kontrolę zewnętrznych czynników nad przeprowadzeniem wyborów do sejmu w Polsce. Z tej samej strony padają głosy o równowadze w Europie i odbudowie gospodarczej Niemiec. Te same głosy kwestionują nasze prawo do odwiecznych polskich ziem na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Międzynarodowy kapitał, tak jak po pierwszej wojnie światowej i tym razem stawia na biedne Niemcy. Ci, którzy nie doświadczyli we własnej ojczyźnie straszliwych skutków wojny, sprowokowanej przez faszyzm, ci, którzy nie przeszli przez obozy koncentracyjne i którym nie dymiły piece krematoryjne, skłonni są przebaczyć i wziąć w opiekę Niemcy hitlerowskie. Robią to zresztą nie z humanitarnych pobudek, lecz dla gospodarczych korzyści i politycznych planów międzynarodowej reakcji. Nam Polakom i bratniemu narodowi Czechosłowacji i bohaterskiej Francji, nie wolno zapominać o zaborczości żywiołu niemieckiego, który od tysiąca lat zagraża naszym narodom i pokojowi świata.

Ustrój demokracji parlamentarnej w tej formie, jaka istniała do roku 1939 w Europie, jest niemożliwy do reprodukcji z przyczyn społecznych i gospodarczych. Jako realni politycy nie będziemy budować przyszłości w urojonej, lecz w rzeczywistej rzeczywistości. Nie spekulujemy na trzecią i nową wojnę, lecz wszystkie siły narodu oddamy dla odbudowy kraju i ugruntowania pokoju dla stworzenia dobrobytu i pełnego szczęścia dla ludzi pracy. Tak nam każe nasze położenie geograficzne, to nam dyktuje rozum polityczny i poczucie odpowiedzialności za losy narodu i państwa.

W pracach nad ordynacją wyborczą, zarówno nam, Polskiej Partii Socjalistycznej, jak i Polskiej Partii Robotniczej, przyświecała zasada, **ażeby ordynacja wyborcza dała wierny wyraz woli narodu.** Zgłaszając wspólny projekt ordynacji wyborczej, mamy głębokie przekonanie, że ordynacja ta jest korzystna dla państwa i że stworzy z przyszłego parlamentu instrument pracy nad osiągnięciem celów, jakie sobie postawiła demokracja ludowa. **Uniknęliśmy w przedłożonym projekcie tych błędów, które poprzednim sejmom, wystawiały świadectwo partykularyzmu partyjnego i jak mówił Wincenty Witos, stwarzały „wygodne pomieszczenie próżniactwu i demagogii, a sam sejm czyniły terenem harców partyjnych".**

Gdyby dzisiejsi przywódcy PSL wzięli sobie do serca mądre myśli i dobre wskazania swego nauczyciela, gdyby częściej zaglądali do jego pism i z większym krytycyzmem czytali zagraniczną prasę, **na pewno byliby bardziej realni i bliscy polskiej rzeczywistości.**

„Wielka gromada ludzi, jaką jest sejm, — pisał Wincenty Witos, — jest tylko wówczas zdolna do celowej, wytrwałej i odpowiedzialnej pracy, gdy jest, albo zupełnie dojrzała, albo skonsolidowana, albo też odpowiednio kierowana. Nic więc dziwnego, pouczał dalej Wincenty Witos, że zagranica ci, co chcą utrzymać parlamentaryzm i umożliwić pracę, starają się o zmniejszenie liczby stronnictw politycznych lub, gdy to staje się nieosiągalnym, tworzą bloki wyborcze, by nie utonąć w parlamentarnej anarchii i niedołęstwie". Demagogia i choroba na popularność, jest przywilejem głupców. I pod adresem tych, których wojna niczego nie nauczyła, którzy nie zdają sobie sprawy, jak wielkie i gruntowne przemiany zaszły w kraju i na świecie, a którzy dla poklasku szabrowników i spekulantów, wydziedziczonych obszarników i fabrykantów uprawiają tanią opozycję, powiem to, co powiedział Wincenty Witos — „Polska chce istnieć nie dla teorii romantyków, a co gorsza dla niedołęgów lub oszustów politycznych, lecz dla szczęścia narodu i dla lepszej jego przyszłości".

doealaze!Lzpr niu.ciskisk (cajbe

Polska Partia Socjalistyczna, partia o wspaniałej historii i tradycji walk o niepodległość i sprawiedliwość społeczną, **mając pełne rozeznanie wszystkich elementów w polskiej** i międzynarodowej sytuacji, nie szczędziła i nie szczędzi wysiłków, **ażeby stworzyć warunki dla przeprowadzenia wyborów w atmosferze jedności i spokoju. Stąd to szczere pragnienie uniknięcia walki wyborczej i odwołanie się do wszystkich stronnictw demokratycznych o utworzenie wspólnego bloku wyborczego.** Nie licytujemy się o pięć, czy dziesięć procent mandatów, bo idzie tu o stawkę naszego „być albo nie być".

Przechodząc po tym koniecznym wstępie do określenia stosunku klubu poselskiego PPS wobec projektu ustawy o ordynacji wyborczej, pragnę podkreślić, że projekt ten w swoich założeniach jest oparty na ordynacji wyborczej 1922 roku. Uwzględnione w nim zostały zmiany, jakie nastąpiły w Polsce i które szereg przepisów dawnej ordynacji uczyniły aktualnymi. Charakterystycznym przykładem takich zmian jest dopuszczenie bohaterskiego naszego wojska do wyborów.

Kontrola społeczna nad przeprowadzeniem aktu wyborczego jest zapewniona przez dopuszczenie do udziału w wyborach: 1) przedstawicieli klubów poselskich KRN w państwowej komisji wyborczej, 2) pełnomocników list kandydatów — w okręgowych komisjach wyborczych i 3) mężów zaufania — w obwodowych komisjach wyborczych. Praworządność zapewnia przepis, zastrzegający powołanie generalnego komisarza wyborczego z pośród sędziów Sądu Najwyższego, Trybunału Narodowego lub Sądu Apelacyjnego. Każdemu z obywateli przysługuje prawo wnoszenia protestu przeciwko wyborowi posła lub ważności wyborów.

Uznając przedstawiony projekt za odpowiadający w pełni wymogom demokracji, praworządności i swobody aktu wyborczego, mam zaszczyt w imieniu klubu posłów PPS oświadczyć, że klub nasz będzie głosować za projektem. Głosując za tym projektem, głosujemy za kontynuacją manifestu PKWN, za obroną niepodległości i suwerenności naszego państwa, za zdobyczami Polski Ludowej, na straży której stał i stać będzie polski świat pracy.

*

Po przerwie przewodniczący komunikuje że zgłoszono dalsze poprawki klubów poselskich, a więc Stronnictwo Pracy, PSL—Nowe Wyzwolenie i Str. Demokratycznego. Następnie referent Kliszko zajmuje stanowisko wobec zgłoszonych poprawek. **Projekt o ordynacji przyjęto w drugim czytaniu en** ***block, przeciwko projektowi*** wypowiada się 43 posłów. Z kolei uchwalono poprawki Stronnictwa Pracy oraz poprawki Stronnictwa Demokratycznego odrzucając poprawki PSL—Nowe Wyzwolenie. Izba zgadza się przeprowadzić natychmiast głosowanie nad całością ustawy w trzecim czytaniu. Poseł Wójcik (PSL) domaga się w myśl regulaminu głosowania imiennego.

Wszyscy posłowie muszą wpisywać na kartkach swe imię i nazwisko z adnotacją tak lub nie i na wezwanie przewodniczącego zgłaszać się w kolejności alfabetycznej, składając kartki w prezydium.

W trakcie przeliczania głosów przystąpiono do piątego punktu porządku dziennego, to jest do sprawozdania komisji spraw zagranicznych w przedmiocie deklaracji o przystąpieniu Polski do UNESCO. Po głosowaniu prezydent odczytuje interpelacje poselskie. Po odesłaniu interpelacji do odpowiednich ministrów zarządzono przerwę do godz. 9 rano dnia 23 września br.

„Rewolta" na Konferencji Paryskiej

Delegaci nie zgadzają kategorycznie

na 12-godzinny dzień pracy na komisjach

PARYŻ, (PAP) Wydane w sobotę zarządzenie, mające na celu przyśpieszenie obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu, aby prace jej mogły być zakończone do 17 października, wywołało „rewoltę" delegatów. Sekretariat chciał wprowadzić 12 godzinny dzień pracy na komisjach.

Jednakże członkowie podkomisji do spraw Triestu musieliby być jednocześnie obecni na komisji terytorialnej i politycznej dla Włoch. Taki „rozkład prac" ogłoszony przez sekretariat wywołał burzę profesorów i komisje postanowiły zbierać się i obradować po 5 godzin dziennie.

PARYŻ, (PAP). Poraz pierwszy od początku konferencji odbyło się posiedzenie komisji mimo niedzieli. Komisja gospodarcza dla spraw bałkańskich i Finlandii prowadziła w dalszym ciągu swe obrady nad projektem traktatu pokojowego z Rumunią. Komisja rozwiązała zagadnienie odszkodowań za straty we własności Narodów Zjednoczonych. Według wniosku amerykańskiego, popartego przez Wielką Brytanię, odszkodowania te mają być wypłacone w całości. Przedstawiciel Rumunii określa wysokość strat na przeszło 50 milionów funtów szterlingów.

Największą stratę poniósł przemysł naftowy i linie komunikacyjne.

Przedstawiciel Holandii domagał się odszkodowań za własność holenderską w Rumunii. Komisja postanowiła, że Rumunia nie będzie ponosiła odpowiedzialności za straty Narodów Zjednoczonych na terenie północnej Transylwanii. Obrady zostały na tym odroczone. Głównym przedmiotem dyskusji w przyszłym tygodniu na komisji polityczno-terytorialnej dla Włoch będzie kwestia uprawnień gubernatora *„wolnego obszaru"* Triestu. *Komisja polityczna i terytorialna* dla Włoch prawdopodobnie rozpocznie swe obrady rozpatrywaniem zagadnienia kolonii włoskich.

Wallace otworzył oczy

milionom ludzi na świecie

LONDYN (PAP). Sekretarz oddziału londyńskiego partii komunistycznej Ted Bermley na wiecu, urządzonym przez partię komunistyczną wystąpił z krytyką polityki rządu brytyjskiego. Oświadczył on, że program Partii Pracy nie da się zrealizować, **o ile rząd nie zerwie z tradycjami reakcyjnymi torysów.** Zaznaczył on, że Stany Zj. **dążą do hegemonii światowej** i do uzyskania decydujących wpływów w Chinach, na Dunaju, w Dardanelach i na morzu Śródziemnym. Minister Byrnes zaatakował Związek Radziecki.

Słyszeliśmy zarzuty wysunięte przeciwko rządowi Stanów Zjedn. przez Henry Wallace'a. Został on usunięty, **ale słowa jego otworzą oczy milionom ludzi na całym świecie, na istotne, wytyczne polityki amerykańskiej.**

Powolne tempo w Paryżu wpływa na

odroczenie terminów

następnych konferencji międzynarodowych

LONDYN (PAP). Korespondent dyplomatyczny Agencji Reutera przypuszcza, **że w najbliższych dniach odbędzie się w Paryżu posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.** Wśród zadań najważniejszych, wymagających rozstrzygnięcia, znajdują się sprawy następujące; 1) znalezienie sposobu przyśpieszenia prac Konferencji Pokojowej dla umożliwienia ministrom spraw zagranicznych ostatecznego opracowania 5 traktatów pokojowych, przed opuszczeniem Paryża, 2) omówienie stanowiska mocarstw w sprawie b. kolonii włoskich.

Wydaje się coraz mniej prawdopodobnym, aby terminy, wyznaczone na najbliższe spotkanie międzynarodowe, a więc generalne zgromadzenie ONZ i Konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych poświęcona zagadnieniu Niemiec, przewidziana na listopad, mogły być dotrzymane. Jedynie w razie dotrzymania przez Konferencję Pokojową, terminu zakończenia prac 17 października, istnieje pewne prawdopodobieństwo, by ministrowie Spraw Zagranicznych zdołali zakończyć prace nad traktatami pokojowymi. O ile zaś wyjadą oni z Paryża, nie wykonawszy tego zadania, trudno przewidzieć, kiedy będą mogli znowu do niego powrócić.

Wkrótce rozpoczniemy drukowanie książki Heinza Pola o działalności

Piątej Kolumny niemieckiej

Książka ta, oparta na materiałach i dokumentach niemieckich, znajdujących się obecnie w bibliotekach amerykańskich, odsłania metody i kulisy niemieckiej akcji szpiegowskiej w okresie ostatniej wojny.

Zamiast ewakuacji

— nowe lotnisko

MOSKWA, (PAP). Agencja TASS podaje z Kairu wiadomość Arabskiej Agencji Informacyjnej o wniosku ekspertów brytyjskich i angielskiego ministerstwa lotnictwa cywilnego co do budowy wielkiego lotniska obok Chartumu na zachodnim brzegu Nilu.

Żołnierz i robotnik w jednym szeregu

Wielka manifestacja społeczeństwa łódzkiego

w dniu promocji oficerów polityczno-wychowawczych

Wczoraj odbyła się w Łodzi uroczysta promocja podchorążych i oficerów polityczno - wychowawczych. Promocja stała się ze względu na masowy udział w uroczystościach ludności miasta Łodzi manifestacją serdecznego związku społeczeństwa z odrodzonym Wojskiem Polskim. Na uroczystość przybył Marszałek Polski — Michał Żymierski.

Promocja odbyła się na stadionie WKS, — który zapełniły oddziały garnizonu łódzkiego, szkoły podchorążych, szkoły oficerskie, delegacje robotnicze ze sztandarami, partie polityczne, organizacje społeczne i młodzieżowe, młodzież szkolna, harcerze i tłumy mieszkańców Łodzi. Na trybunie honorowej zgromadzili się przedstawiciele społeczeństwa i władz z przewodniczącym łódzkiej MRN tow. Andrzejakiem i wicewojewodą tow. Szudzińskim na czele.

Początek uroczystości stanowił raport komendanta Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno - Wychowawczych — płk. Domaneckiego, złożony Marszałkowi Żymierskiemu, i przegląd oddziałów. Następnie odczytano uchwałę Krajowej Rady Narodowej o mianowaniu podchorążymi i podporucznikami polityczno - wychowawczymi 566 uczniów CSOPW, poczym odbyła się promocja, której dokonał Marszałek Żymierski.

W dalszym ciągu Marszałek wygłosił do nowomianowanych oficerów przemówienie, które podajemy poniżej.

W imieniu społeczeństwa łódzkiego krótkie przemówienie wygłosił tow. Andrzejak, który wskazując na udział społeczeństwa w uroczystości promocji, stwierdził, że jest to wyrazem łączności całego społeczeństwa polskiego z demokratycznym Wojskiem Polskim. Zwracając się następnie do Marszałka Żymierskiego tow. Andrzejak, złożył Mu uroczyste zapewnienie, że klasa robotnicza Łodzi, wierna ideałom demokracji, stoi zwarcie i zdecydowanie przy boku Rządu Jedności Narodowej.

Po przemówieniu tow. Andrzejaka zebrani głośno odśpiewali „Rotę", poczym Marszałek Żymierski wręczył prymusom Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno - Wychowawczych 30 zegarków, jako dar od Naczelnego Dowództwa W. P. Na zakończenie uroczystości promocji odbyła się wielka defilada przed Marszałkiem Żymierskim i gen. Zarako-Zarakowskim. W defiladzie wzięły udział oddziały garnizonu łódzkiego, nowomianowani oficerowie polityczno - wychowawczy, szkoły podchorążych, straż, szkoły wyższe i średnie, ORMO, a następnie ze sztandarami i transparentami partie polityczne, Związki Zawodowe, organizacje młodzieżowe oraz harcerstwo.

Jesteście żołnierzami demokracji

Przemówienie Marszałka Żymierskiego

Nowomianowani oficerowie! W dniu dzisiejszym otrzymaliście stopnie oficerów odrodzonego Wojska Polskiego. Stajecie się członkami korpusu oficerskiego, wchodzicie w szeregi dowódców i wychowawców żołnierzy. Służba w Wojsku Polskim — to służba zaszczytna.

Miniona wojna, sześcioletnia walka o niepodległość i demokrację związały ściśle żołnierza z ludem. Raz na zawsze runęły przegrody, którymi reakcja usiłowała kiedyś oddzielić wojsko od ludu.

W czasie okupacji i wojny wszyscy byliśmy żołnierzami, bo wszyscy walczyli o Polskę, wszystkim nam groziło niebezpieczeństwo od strony wroga. Wojsko Polskie odrodziło się z woli narodu przy bratniej pomocy naszego sojusznika — Związku Radzieckiego. **Wojsko Polskie jest zbrojnym ramieniem narodu, jest mieczem demokracji polskiej.** Ale żeby żołnierz był takim, jakim go chce mieć naród, musi posiadać odpowiednich dowódców i wychowawców, t. j. musi mieć odpowiedni korpus oficerski.

Na korpusie oficerów polityczno - wychowawczych spoczywa w pierwszym rzędzie odpowiedzialność za oblicze ideowe, za morale naszego żołnierza. W waszej pracy musicie pamiętać, że walka o **nową Polskę, Polskę mas pracujących, bynajmniej się nie skończyła.** Wrogowie narodu, wrogowie demokracji, niedobitki przedstawicieli wielkiej własności dążą do wykolejenia nas z drogi, która wiedzie do pięknej przyszłości.

Nowomianowani oficerowie! **Siła wasza polega na łączności z masą narodu.** Żyjcie tym, czym żyje naród. Niech jego troski i radości będą waszymi. Tylko wtedy potraficie sprostać swoim zadaniom. Idźcie do żołnierzy z prawdą o nowej Polsce. **Jesteście tej Polski pionierami.**

Pierwszym, zasadniczym waszym zadaniem jest zdobycie zaufania żołnierzy. Jeżeli tego zaufania nie zdobędziecie, wasza praca nawet najbardziej wytężona nie da rezultatu.

Waszym orężem niech będzie słuszność sprawy, którą wy reprezentujecie, a która jest sprawą demokratycznej Polski, sprawą narodu. Waszym orężem niech będzie siła charakteru i woli, dyscyplina, ideowość i ofiarność. Będziecie godni zaszczytnej służby, do której powołał was naród. Niech praca wasza i służba dla demokracji polskiej, dla odrodzonego Wojska Polskiego przyniesie jak najpiękniejsze rezultaty, aby korpus oficerów polityczno-wychowawczych stał się dumą i nadzieją całego narodu. Wznoszę okrzyk: **Wolna, Niepodległa, Demokratyczna Polska niech żyje!**

Tow. Feliks Kopias

W ubiegłym tygodniu odbył się w Radzyniu pogrzeb znanego na terenie Łodzi tow. Feliksa Kopiasa, b. bojowca PPS, uczestnika krwawej środy, zamordowanego przez Niemców w czasie walk konspiracyjnych 5 lipca 1940 r. pod Radzyniem.

Zamordowany bojowiec był chorążym WP, odznaczonym Krzyżem Niepodległości z mieczami i szeregiem innych odznaczeń.

W czasie ekshumacji zbiorowej mogiły, kryjącej w sobie zwłoki 15 zamordowanych bojowników o wolność, rozpoznano zmasakrowane ciało tow. Kopiasa. Po eksportacji zwłok odbył się pogrzeb w Radzyniu, gdzie na miejscowym cmentarzu złożono jego szczątki na wieczny spoczynek.

Dzielny, stary, wierny socjalista polski, dla którego okres krwawej okupacji hitlerowskiej był momentem najuczciwszych zmagań o wolność i niepodległość znajdując się na obcym terenie, do ostatniej chwili swego życia wiernie trwał na posterunku. Poległ w imię idei, której wierny był do końca, przez całe swoje życie.

Cześć świetlanej postaci dobrego Polaka i wiernego socjalisty.

Praga czeka pod znakiem „Veletriti'u"

(Od specjalnego wysłannika SAP)

Ostatnie dnie lata spędza stolica Czechosłowacji w gorączkowym przygotowaniu do pierwszych po wojnie międzynarodowych targów, które w Pradze Czeskiej stanowiły zawsze okres nieomal świątecznego podniecenia. Przez 7 lat mieszkańcy Pragi byli pozbawieni tej wielkiej atrakcji.

Międzynarodowe jesienne targi praskie tzw. „Veletrh", posiadają już bogatą tradycję, opartą o pracowitość i zmysł organizacyjny Czechów.

Praskie „Vzorkove Veletrh'y" zostały założone w 1920 r., a ich twórcy ambitnie utrzymywali, że będą one kontynutorami przebrzmiałej, sławnej tradycji handlowej, kiedy to Praga Czeska w średniowiecznej Europie stanowiła centrum ekonomiczne środkowej części naszego kontynentu. Przypuszczać należy, że te ambitne zamierzenia zostały zrealizowane i targi praskie odgrywały przed wojną ważną rolę w międzynarodowym życiu gospodarczym.

Tegoroczne targi wzbudzają tym większe zainteresowanie, że będą się odbywały w zmienionych warunkach ekonomicznych, po przeprowadzeniu przez Czechosłowację głębokich, nowoczesnych reform społecznych i ekonomicznych. Będą więc nietylko dowodem żywotności narodu czeskiego, lecz również zilustrują dorobek gospodarczy nowego ustroju, w którym robotnik jest współwłaścicielem wielkich zakładów przemysłowych.

Znacjonalizowany przemysł czechosłowacki pracuje „pełną parą". Również zupełnie normalnie produkuje rzemiosło miejscowe. Zarówno przemysł, jak i rzemiosło mogą podobno sprostać nawet większym zamówieniom zagranicznym, o czym właśnie chcą Czesi przekonać cudzoziemskich gości w czasie „Veletrh'u" w dniach od 15 do 22 bm.

Targi dysponują olbrzymim pałacem wystawowym, który mieści 10.000 stoisk; nadto kilkoma pawilonami i rozległym terenem wystawowym, na którym wznoszą się mniejsze budynki wystawowe. Szczególnie bogato reprezentowany będzie na targach przemysł chemiczny, farmaceutyczny, optyczny, radiowy, fotograficzny, broń myśliwska.

Targi praskie stanowią rzeczowy dowód szybkiej stabilizacji stosunków gospodarczych w słowiańskiej Europie. Są niewątpliwie krokiem naprzód w dziele odbudowy ekonomicznej tej części naszego kontynentu i dlatego powinny wzbudzić znaczne zainteresowanie poza granicami Czechosłowacji.

R. Lurkiewicz

Pierwsza lista wygranych

III-ej Akcji Premiowej „Kuriera Popularnego"

W sobotę w lokalu Administracji naszego pisma odbyło się losowanie nagród dla uczestników Trzeciej Akcji Premiowej „Kuriera Popularnego", przeprowadzonej dla młodzieży szkolnej.

Dziś drukujemy pierwszą listę numerów, na które zostały wylosowane nagrody. W następnych numerach podamy numery dalszych nagrodzonych szczęśliwców.

Nr. 2 — ołówek, Nr. 12 — obsadka ze stalówką, Nr. 17 — linia z ekierką, Nr. 38 — zeszyt, Nr. 39 — ołówek, Nr. 67 — gumka, Nr. 70 — ołówek czerwono-niebieski, Nr. 77 — notes, Nr. 84 — obsadka ze stalówką, Nr. 85 — ołówek, Nr. 96 — gumka, Nr. 110 — zeszyt, Nr. 112 — piórnik, Nr. 118 — ołówek, Nr. 119 — ołówek, Nr. 127 — obsadka ze stalówką, Nr. 132 — blok rys., Nr. 153 — ekierka, Nr. 156 — zeszyt, Nr. 164 — brulion, Nr. 165 — piórnik, Nr. 167 — kątomierz, Nr. 190 — zeszyt, Nr. 221 — ołówek, Nr. 231 — temperówka metalowa, Nr. 132 — mapa — Polska fiz., Nr. 239 — gumka, Nr. 242 — zeszyt, Nr. 243 — ekierka z linią, Nr. 246 — komplet kałamarzowy, Nr. 247 — zeszyt, Nr. 248 — notes, Nr. 264 — ołówek.

Wybuch wulkanu na wyspach Fidżi

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Sua (wyspy Fidzi), że na jednej z wysp Fidzijskich miał miejsce wybuch wulkanu. Lawa zniszczyła wiele budynków oraz zalała część urodzajnych wysp. Strat w ludziach nie było.

Człowiek--który robi co umie

Sylwetka prezydenta Trumana

Truman nigdy chyba nie spodziewał się, że zasiądzie w Białym Domu. Nigdy nie posiadał tak wysokich aspiracji. Wyłonił się na horyzoncie polityki amerykańskiej, jako dobry urzędnik, organizator, ale nie jako polityk. Na stanowisku prezydenta pierwszej potęgi światowej, czuje się, jak człowiek w zawielkim ubraniu i obuwiu o kilka numerów za dużym.

Ludzi tego autoramentu jak podaje Gazette de Lausanne — określa się w Stanach Zjednoczonych: „to człowiek, jak wszyscy inni". Nie jest to wcale określenie ujemne, przeciwnie w rozrzuconych między Atlantykiem a Pacyfikiem miasteczkach Ameryki Północnej jest ono do pewnego stopnia komplementem, którym obdarz ludzi, statecznych, godnych zaufania i zasługujących na szacunek.

Roosevelt nie należał do ludzi „jak wszyscy inni". Pozostanie w historii jako wielki reformator i twórca New Dealu, jako człowiek, który zrywając z nieinterwencjonalizmem doprowadził Stany Zjednoczone do niebywałej dotąd potęgi.

Tymczasem Truman, wysuwając się spod jego wielkiego cienia, trafił na okres, w którym trudniej zdobywać liście do wieńca nieśmiertelności, a wielkość zdobywa się śmiałymi pociągnięciami, na które Trumana jednak nie stać. Truman jest człowiekiem kompromisu.

SYLWETKA TRUMANA

Korespondent prasy szwajcarskiej pisze, że sylwetka Trumana specjalnie odpowiada standartowi amerykańskiemu. Jest jak gdyby żywcem skopiowana z amerykańskiego filmu lub z amerykańskiej reklamy, przedstawiającej przysłowiowego, dobrego wujaszka. Niski wzrost, okrągła szlachetna twarz, łagodny i nieco smutny wzrok, oraz łagodny i miły głos, tworzą ujmującą całość.

Największą popularność zdobył sobie Truman przez swój miły timbre głosu, przypominający nieraz głos dziecka bliskiego płaczu.

NIEOCZEKIWANA GODNOŚĆ

Pierwsze dni kwietnia 1945 r. zaskoczyły ówczesnego wiceprezydenta. Truman godność pierwszego obywatela Stanów Zjednoczonych przyjął jak małe dziecko niespodziewające się, że dostanie nagle kawałek czekolady. Nie był przerażony, był tylko rozbrajająco mile zdziwiony. Dobroduszny uśmiech z jakim przyjął najcięższą sukcesję polityczną w historii Stanów Zjednoczonych od czasów Lincolna, towarzyszy mu do dnia dzisiejszego.

Uśmiech jednak nie wystarcza do prowadzenia polityki pierwszego mocarstwa świata. Potrafi on zjednać sympatię milionów obywateli, lecz nie potrafi wyprowadzić państwa z przykrych nieraz sytuacji wewnętrznych. Dlatego już obecnie określają go jako dobrodusznego Harry, który „robi co umie", oraz określają go jako najsłabszego prezydenta od czasów Pierce. Przeciętny Amerykanin, zapytany co zrobił dla Stanów Pierce?, odpowiada: „Właściwie Pierce nic nie zrobił".

POLITYKA TRUMANA

Jeżeli mówimy „polityka Roosevelta", mamy od razu na myśli New Deal, walkę z trustami i wielkim kapitałem. Trudniej natomiast określić, co to znaczy „polityka Trumana". Jednak i taka polityka istnieje. Polega ona na dobrych stosunkach z ludźmi Kongresu, z korespondentami pism, którzy nowego prezydenta poufale nazywają Harry, na kompromisie z wszystkimi i wszystkim, na bezpośredniość i na niezdecydowaniu.

Pewne pociągnięcia Trumana dążące do zatamowania fali strejków do konsekwentnej polityki współpracy z Wielką Brytanią, do reorganizacji i umocnienia pozycji sztabu generalnego i fuzji sztabów marynarki i wojsk lądowych, były raczej następstwem i funkcja wydarzeń politycznych i gospodarczych, aniżeli decyzjami. Dlatego charakterystycznymi objawami powojennymi w Stanach Zjednoczonych było wzmocnienie stanowiska wielkiego kapitału i sfer wojskowych.

ŻYCIE PRYWATNE

Truman instalując się w Białym Domu, wprowadził tam zupełnie inne zwyczaje.

Zapanowała tam prostota człowieka z nad Missouri. Znikła wszelka straż przyboczna, niepotrzebny aparat reprezentacyjny. Truman nie zmienił dawnego trybu życia. Dalej siada z zakasanymi rękawami do partii pockera, dalej wyjeżdża razem z kolegami z „Alfa Club" na week-end i według dawnego zwyczaju w lesie nad ogniskiem z chrustu piecze amerykańskie „marssmalows" (rodzaj naszego podpłomyka), jeździ konno, wkłada cowboyski kapelusz i ćwiczy się w rzucaniu lassem.

UKOCHANA MATKA

Osoba do której jest najbardziej przywiązany Harry, jest jego matka 93-letnia staruszka. Niedyskretni i złośliwi opowiadają, że gdy Truman nie może znaleźć rozwiązania w jakiejś ważnej sprawie państwowej, udaje się po radę do tej prostej staruszki. Śmierć Roosevelta i nominację swego syna przyjęła ze spokojem i powiedziała przy tej okazji: „Harry zmartwi się".

Jak wskazuje charakterystyka Trumana, należy on do typowych, standartowych ludzi Ameryki, do wielkiej klasy średniej, która życiu Ameryki nadaje decydujące piętno.

A. B.

Konferencja aktywu przemysłowego PPS

Dla ludzi koniukturalnych nie może być miejsca w upaństwowionym przemyśle

W piątek 20 b. m. odbyła się konferencja Pepesowców dyrektorów, kierowników, referentów personalnych i członków Rad Zakładowych przemysłu województwa łódzkiego. Szczelnie wypełniona sala dzielnicy Śródmieście - Lewa świadczyła o wielkim zainteresowaniu pracowników życia gospodarczego.

W toku obrad poruszono wiele **bolączek naszego przemysłu, w pierwszym rzędzie niewłaściwe ustosunkowanie się wielu kierowników placówek przemysłowych do piekących potrzeb zatrudnionych robotników.** Niejednokrotnie spotyka się z brakiem odpowiedzialności za powierzone obowiązki nadzoru i umiejętnego gospodarowania majątkiem państwowym.

Świat pracy musi interesować się całością gospodarki w zakładach pracy i poprzez Rady Zakładowe nietylko wytykać błędy, ale stanowczo usuwać wszelkie zaniedbania, gdyż to odbija się później na żywotnych interesach samych robotników. Nie wolno żadnemu odpowiedzialnemu pracownikowi stawiać wyżej własne potrzeby nad interes ogółu. Bo tylko oszczędną i sumienną gospodarką będzie można poprawić byt robotników, żyjących w ciężkich warunkach materialnych.

W ożywionej dyskusji poruszono najpilniejszą sprawę, przydziału surowców i niezbędnych części składowych maszyn, gdyż brak materiałów do produkcji może spowodować postoje, a nawet unieruchomienie warsztatów pracy. **Wskazywano na niewłaściwe ustosunkowanie się niektórych kierowników do naszych działaczy PPS., co fatalnie odbija się na współpracy tak potrzebnej w okresie odbudowy przemysłu.** Skoro robotnicy własnymi rękoma przyczynili się do uruchomienia warsztatów, to nie mogą być niewłaściwie traktowani. Skarżono się na wielką ilość biurokratycznej roboty, zlecanej przez Ministerstwo Przemysłu.

Z przemówień biła wielka odpowiedzialność pracowników przemysłu zorganizowanych w PPS i twierdzenie posiadające swój wyraz w codziennym życiu, iż **szermierzami upaństwowionego przemysłu mogą być zapewnieni w boju i pracy organizacyjnej, przedstawiciele robotników, a nie ludzie przypadkowi, koniunkturalni, umiejący przystosować się do każdej sytuacji politycznej.**

Nowe nazwy ulic

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku z uporządkowaniem nazw tych ulic, których nazwy kilkakrotnie powtarzały się na terenie Wielkiej Łodzi, Miejska Rada Narodowa uchwałą nr. 190 z dnia 27 maja 1946 r. przemianowała następujące ulice:

NA TERENIE 14 KOMISARIATU MO

Al. Wolności (Chojny Stare) — ul. Mieszczańska; ul. Aleksandrowska (Chojny D) — Kwietniowa; ul. Batorego (Ruda Pab.) — Przestrzenna; Bema gen. (Chojny B) — Czynna; Bratnia (Chojny A) — Siostrzana; Brzozowa (Chojny D) — Gościnna; Dolna (Chojny) — Dachowa; Dworcowa (Chojny St.) — Socjalna; Fabryczna (Chojny D) — Luźna; Gdyńska (Chojny A) — Płynna; Grottgera (w. Julianów) — Kwartalna; Grunwaldzka (Julianów, w. Komorniki) — Komorniki; Grzybowa (Chojny D) — Kongresowa; gen. Hallera (Chojny D) — Kozielska; Harcerska (Chojny St.) — Powszechna; Heleny (Chojny) — Łagodna; Hoża (Chojny D) — Radosna; Jagiellońska (Chojny C i St.) — Kunczaki; Janiny (Chojny C) — Ideowa; Julianowska (w. Julianów) — Kominowa; Karpacka (Chojny A) — Gontowa; Kaszubska (Chojny C) — Strażnicza; Kościelna (Chojny B) — Potulna; Kościuszki (Chojny B, D) — Kosynierów Gdyńskich; Krakusa (Chojny D) — Kluczowa; Kresowa (Chojny St.) — Klasowa; Kurpiowska (Chojny A) — Kręta; Leśna (Józefów) — Odległa; 11-go Listopada (Chojny D) — Czytelnicza; Łąkowa (Chojny D) — Okienna; Łowiecka (Chojny A) — Przygodna; Majowa (Chojny A) — Czerwcowa; Marii (Chojny A) — Parterowa; Mazowiecka (Chojny C) — Sąsiedzka; Miła (Chojny D) — Mieszkalna; Niecała (Chojny D) — ywotna; Nowy Świat (Chojny A) — Świecka; Nowobałtycka (Chojny B) — Mulinowicza; Obywatelska (Chojny B) — Rentowna; Okrzei (Chojny B) — Antenowa; Olszowa (Chojny D) — Osobliwa; Orkana (w. Julianów) — Płaska; Paderewskiego (Chojny B) — Koncertowa; Parkowa (Chojny D) — Sarmacka; Pawia (Chojny D) — Zagraniczna; Piaskowa (Chojny B) — Okręgowa; Piasta (Chojny A) — Zacna; Piłsudskiego (Chojny A) — Mroźna; Pogodna (Chojny B) — Budziszyńska; Radziecka (w. Komorniki) — Społeczna; Reja (Chojny St.) — Zamknięta; Reymonta (w. Komorniki) — Ogniskowa; Rudzka (Chojny D) — Trybunalska; Rysia (Chojny D) — Przedświt; Sadowa (Chojny D) — Jutrzenki; Słowackiego (Chojny D) — Beniowskiego; Świętokrzyska (Chojny C) — Świetna; Świeża (Chojny C) — Powtórna; Targowa (Chojny D) — Starościńska; Tylna (Chojny D) — Budowlana; Tkacka (Chojny B) — Grażyny; Wiejska (Chojny A) — Przełomowa; Wierzbowa (Chojny D) — Gładka; Wiśniowa (Chojny A) — Zagadkowa; Wodna (Chojny A) — Żółta; Wodna (Chojny D) — Wczesna; Zagajnikowa (Chojny A) — Przednia; Zagłoby (Chojny) — Obszerna; Zakopiańska (Chojny C) — Chłodnikowa; Złota (Chojny D) — Ujazd; Żeligowskiego (Chojny St.) — Szumna; Bez nazwy (Chojny A) — Ochocza; Bez nazwy (St. Górki) — Stare Górki; Bez nazwy (w. Komorniki) — Skupiona; Bez nazwy (w. Komorniki) — Kurna; Bez nazwy (w. Komorniki) — Chóralna; Bez nazwy (w. Komorniki) — Piesza; Bez nazwy (w. Józefów, Górki Nowe i Stare) — Nowe Górki; Bez nazwy (w. Józefów) — Józefowska; Bez nazwy (w. Józefów) — Faszynowa; Bez nazwy (w. Starowa Góra) — Tabelowa.

Dalszy ciąg przemianowanych ulic podany będzie w następnym ogłoszeniu.

Nowe nazwy ulic wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

Na skutek powyższego, Zarząd Miejski poleca właścicielom, administratorom i dzierżawcom nieruchomości położonych przy wyżej wymienionych ulicach, umieszczenie nowej nazwy ul. na tabliczkach domowych, pieczątkach i w książkach meldunkowych w terminie 2-ch tygodni od dnia zawieszenia przez Zarząd Miejski narożnych tablic z nową nazwą.

O wyjaśnienia i informacje należy zwracać się do Biura Planowania Miasta, ul. Piotrkowska 17, tel. 163-11.

Jednocześnie zawiadamia się, że tablice narożne z nowymi nazwami ulic będą zawieszane przez Zarząd Miejski w miesiącach: wrześniu i październiku b.r.

Łódź, dnia 19.9. 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Czesi na zjeździe SEP

W dniu wczorajszym w Łodzi w gmachu Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej rozpoczął obrady zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP).

W pierwszym dniu obrad zjazd zagaił prezes SEP-u dyr. K. Straszewski witając przybyłych na zjazd przedstawicieli Min. Poczt i Telegrafów, Min. Przemysłu, Centralnego Urzędu Planowania i innych przybyłych gości, m. in. przedstawicieli czeskiego stowarzyszenia elektryków dyr. elektrowni zachodnio - morawskiej w Bernie ob. Osolsobie i ob. Cenka.

Po przemówieniu wiceministra przemysłu ob. Rumińskiego, który podkreślił palącą kwestię braku fachowców i wielkie zapotrzebowanie w tej dziedzinie, zabrał głos przedstawiciel czeskiego stowarzyszenia elektryków ob. Osolsobie, który w gorących słowach złożył życzenia owocnych obrad i podkreślił znaczenie współpracy narodów słowiańskich również w dziedzinie podniesienia przemysłu energetycznego.

Po przerwie przystąpiono do powołania pięciu komisji dla przestudiowania 3-letniego programu odbudowy w poszczególnych branżach elektrotechnicznych, które w dniu jutrzejszym rozpoczną obrady.

Gdyby wszyscy tak robili

(y) Jesteśmy właśnie na przystanku przy Andrzeja. Nieopodal słupa KEŁ — przymocowany do muru kosz na odpadki.

W Łodzi, jak wszędzie, kiedy się czeka na tramwaj—oczekiwany przybędzie napewno po kilkunastu minutach. Tak też było i teraz. W takich okolicznościach człowiek szuka odprężenia, żeby, jak się to mówi potocznie, „szlak go nie trafił". A o takie odprężenie nie jest trudno wszędzie tam, gdzie ma się możność obserwowania swoich ludzkich bliźnich...

O — proszę! Epizodzik, który może zainteresować. Stoi sobie dwóch obywateli i niewiasta, prowadząc ożywioną rozmowę. W pewnym momencie jeden z mężczyzn wyjmuje pudełko z papierosami. Są jeszcze dwa, częstuje i trzymając puste pudełko w ręku (wbrew łódzkim tradycjom) zapala, poczem (o zgrozo!) udaje się parę metrów dalej i rzuca wspomniane opakowanie przepisowo do kosza. Fakt ten komentują towarzyszący mu rozmówcy. Ostatnie słowo w tej materii wyrzekła niewiasta, więc też przez kurtuazję, czy ciekawość „sprawca" wróciwszy na przystanek zapytuje „o czym państwo mówili?"...

Niewiasta z pewnym przepisowo kokieteryjnym zażenowaniem odpowiada bardzo głośno: „Ot poprostu— mówiłam właśnie do pana Bronisława, jak inaczej wyglądałaby Łódź, gdyby wszyscy robili tak, jak pan przed chwilą i zadali sobie raczej trochę trudu idąc z pustym pudełkiem do kosza niż zdec.dowaliby się zaśmiecać ulicę... Przyjemniejby to było, ładniej, czyściej, gazety nie miałyby o czym pisać"...

Przyznałem jej w duchu rację, bo trudno było by tego nie uczynić, mimo, że minął już bez większych rezultatów „miesiąc czystości"... Ponieważ jednak akurat ruszyło auto i zdala widać było tramwaj, na który czekaliśmy — raz tylko jeszcze rzuciliśmy okiem w tę stronę, gdzie stało wspomniane towarzystwo.

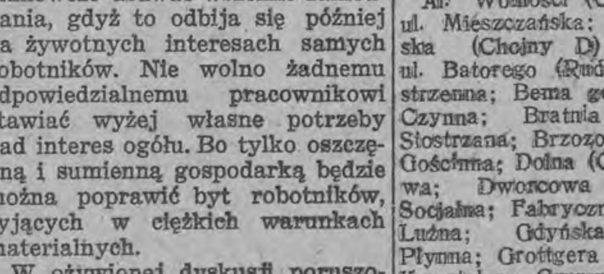
Urocza niewiasta częstowała właśnie obydwu panów kawałkiem czekolady, poczem przekonawszy się, że nic już w środku nie zostało — rzuciła cały papier wraz z cynolią — na chodnik, by następnie zejść na jezdnię, do tego samego tramwaju co i my. Za chwilę — weszła do wagonu przednim pomostem...

Straciwszy ją z oczu pomyślałem sobie—„gdyby wszyscy tak robili"... — nie na wiele by się zdały piękne słówka, Urocza Łodzianko.

DO RAD ZAKŁADOWYCH

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Włókienniczego komunikuje, że są do odebrania okólniki, po które Rady Zakładowe winny zgłaszać się do Sekretariatu Związku Strzelecka 2, pokój 204.

Natomiast Rady Zakładowe firm dziewiarskich zgłoszą się do sekretariatu Sekcji, Strzelecka 2, pokój nr 207.



5)

Roger Legrain szedł, nie śmiąc odwrócić głowy ku swemu rozmówcy. Zdawało mu się, że dzieje się jakiś cud, i bał się, że najlżejszym ruchem przeszkodzi mu w spełnieniu się. Ten człowiek trzymający się zawsze tak zdala, tak małomówny, który wybuchnął nagle szaleńczymi słowy... Cały świat stawał się nagle innym... Legrain widział trawę i baraki obozowe i czerwone szynele i wynędzniałe postacie zapracowanych Kabylów. Ale wszystko to przybierało teraz inną formę i nabierało innego znaczenia. Życie obozu nie ciągnęło się tylko aż do drutów. Rozprzestrzeniało się znacznie dalej, rozciągało na cały kraj. Stawało się jaśniejsze, nabierało sensu. Kabylowie, a nawet Armel wchodzili w skład wielkiego porządku ludzkiego. Legrain czuł, jak stopniowo uwalnia się od tego buntu ślepego, szalonego, niejasnego i bezcelowego, który skuwał go, jak łańcuch, i który miotał się w nim, rozdzierając i pustosząc całą jego istotę. Miał wrażenie, że podchodzi do jakiegoś misterium, do wielkiej tajemnicy i czuł się zbyt nieświadomym, zbyt wątłym, by spojrzeć na swego towarzysza, który odsłaniał przed nim tę tajemnicę.

— Jak się to wszystko stało, nie wiem sam — mówił Gerbier. — Przypuszczam, że nikt tego nie wie: Jakiś chłop przeciął drut telefoniczny, biegnący przez jego wieś. Jakaś staruszka podstawiła nogę niemieckiemu żołnierzowi. Zaczęły cyrkulować tajne wiadomości. Pewien pracownik rzeźni wrzucił do chłodni kapitana niemieckiego, który ze zbyt wielką dozą arogancji rekwirował mięso. Jakiś mieszczuch błędnie poinformował zwycięzców, którzy pytali o drogę. Rzemieślnicy, księża, kłusownicy i bankierzy dopomagają setkom więźni, którym udało się zbiec i wyszukują dla nich kryjówki. Chłopi przechowują u siebie żołnierzy angielskich. Prostytutki odmawiają zwycięzcom. Oficerowie, żołnierze francuscy, robotnicy, i artyści, wszyscy przechowują broń. Ty nie wiesz nic o tym wszystkim. Byłeś przez cały czas tutaj. Ale dla tych, którzy czuli to przebudzenie, ten pierwszy dreszcz, było to najbardziej wstrząsające wzruszenie, jakiego można doświadczyć. Oto posiew wolności zaczynał kiełkować na całej ziemi francuskiej. Niemcy, i ich sługusi i stary marszałek chcieli oczywiście wykorzenić dzikie ziele. Ale czem więcej wyrywają, tym więcej go wyrasta. Napełnili więzienia, zdwoili i potroili liczbę obozów. Szaleją. Uwięzili pułkownika, agenta handlowego, aptekarza. I mają jeszcze więcej wrogów. Zaczęli rozstrzeliwać. Ale, by rozwinąć się, rozrosnąć i rozprzestrzenić, nasza roślina potrzebowała właśnie krwi. Krew popłynęła. Płynie ciągle i będzie płynąć wielkim, wezbranym potokiem. A roślina wyrośnie i stanie się bujnym lasem.

Gerbier i Legrain obeszli dokoła stację elektryczną. Gerbier powiedział jeszcze:

— Ten, który przystępuje do Ruchu Oporu, przystępuje do walki z Niemcami. Ale jednocześnie zadaje cios Vichy, starcowi i sługusom starca, szefowi naszego obozu i strażnikom, których codziennie widzisz przy pracy. Ruch Oporu to ci wszyscy Francuzi, którzy nie chcą by ojczyźnie ich wykluto oczy i napełniono je próżnią.

Legrain i Gerbier siedzieli w trawie. Wiatr, wiejący od strony dolin stawał się coraz chłodniejszy. Nadchodził wieczór, Gerbier wtajemniczał młodzieńca w sprawy wydawania konspiracyjnych pism.

— Czy naprawdę, ludzie, którzy się tym zajmują, odważają się pisać to, co myślą? — pytał Legrain z policzkami w ogniu.

— Mogą odważyć się na wszystko. Jedynym ich prawem i zwierzchnikiem jest ich myśl — powiewiedział Gerbier. — Ta myśl jest w nich silniejsza, niż życie. Ludzie, którzy publikują te wydawnictwa pozostają w cieniu, nieznani, ale nadejdzie dzień, gdy dzieło ich doczeka się najwspanialszych pomników. Ten, który wyszukuje papier dla naszych publikacji, ryzykuje życiem. Tak samo narażają się, ci, którzy piszą artykuły, składają numery, a także drukarze i kolporterzy. Cóż można zrobić? Nic nie może stłumić huku maszyny drukarskiej, ukrytej w biednych pokoikach, lub w piwnicach. Nie sądź, że te gazety przypominają wyglądem swym pisma, sprzedawane oficjalnie. Są to małe, biedne kwadratowe arkusze. Cieniutkie, byle jak wydrukowane, lub odbite kartki. Litery są nie wyraźne, tytuły nie odznaczają się od treści. Robi się to, jak się da. Jeden tydzień w tym mieście, drugi w innym. Korzysta się z tego, co się ma pod ręką. Ale gazeta wychodzi. Artykuły krążą drogami podziemnymi. Ktoś je zbiera, ktoś segreguje. Lotne ekipy składają numery. Policja, szpiedzy i zdrajcy denerwują się, szukają, śledzą, węszą. Gazeta już zalewa wszystkie drogi Francji. Format jej nie jest imponujący, wygląd nie efektowny. Stosy tych gazet wypychają stare, zniszczone walizy. Każdy z ich wierszy jest, złoty jak promień. Promień wolnej myśli.

(D. c. n.)

SPORT

Kolczyński bohaterem turnieju w Pradze

Pięściarze polscy zawodzą wykazując słabą formę

Występ Polaków na turnieju słowiańskim w Pradze nie przyniósł nam oczekiwanych sukcesów. Już pierwszy dzień wykazał, że nasi pięściarze nie znajdują się w najlepszej formie. Na pięć stoczonych walk wygraliśmy zaledwie jedną, uzyskując dwa remisy i dwie przykre porażki. Z bokserów polskich jedynie Kolczyński stanął na odpowiednim poziomie, aczkolwiek i on walczył poniżej swych możliwości.

Niespodziankę sprawili pięściarze rosyjscy. Z miejsca stali się oni faworytami turnieju. Czesi nie stanowią rewelacji, ale utrzymują się na poziomie. Jugosłowianie okazali się znacznie przereklamowanymi zawodnikami.

Pierwszy dzień przyniósł następujące wyniki:

Na jedenaście walk (w programie przewidzianych było 16), Polacy stoczyli pięć, w tym cztery z Czechami. Jedyne **zwycięstwo** odniósł w wadze średniej **Kolczyński**, bijąc wysoko na punkty Jugosłowianina **Titica**. Poza tym **Grzywocz** w wadze koguciej zremisował z Czechem **Strbą**, zaś **Koziołek** w piórkowej po brzydkiej walce zremisował z **Kralickiem** (Cz.).

Łodzianin Stasiak po prymitywnej walce ulega zdecydowanie na punkty **Czechowi Zacharze**, zaś w lekkiej **Leczkowski** jak było zresztą do przewidzenia, przegrywa z **Ditrem** (Cz).

W drugim dniu **łodzianin Olejnik wygrał** wyraźnie na punkty z **Czechem Hendrihlem**, ale sędziowie popełniają zresztą nie pierwszą i nie ostatnią niestety pomyłkę, **uznając walkę za remisową**.

Grzywocz uzyskał zasłużone zwycięstwo nad **Rosjaninem Andrejewem**, mając przewagę we wszystkich trzech starciach. Polak drugiego dnia jakby odnalazł swoją właściwą formę.

Zawód sprawił **Koziołek** przegrywając z miernym **Jugosłowianinem Sevliarskim**.

W wadze średniej **Kolczyński** stoczył dramatyczną walkę z Czechem **Cardą**. „Kolka" miał w kościach ciężki mecz z Jugosłowianinem i wyraźnie oszczędzał się na przeciwnika rosyjskiego. Czech walczył nieczysto, rozbijając głową oko Kolczyńskiego. Ten mimo kontuzji nosa i brwi, krwawiąc obficie, stacza wspaniały pojedynek, uzyskując w rezultacie w pełni zasłużone zwycięstwo.

Wreszcie w wadze ciężkiej **Niewadził** przegrał wyraźnie na punkty z Czechem **Livanskim**.

Po dwu dniach w punktacji drużynowej prowadzi **ZSRR 17 pkt.**, przed **Czechosłowacją 14 pkt.**, **Polską 14 pkt. i Jugosławią 6 pkt.**

Geyer — Concordia 12:4

Występ młodych pięściarzy Geyera w Piotrkowie zakończył się pełnym sukcesem łodzian. Stanęli oni na ringu osłabieni brakiem Kamińskiego, któremu zmarł nieoczekiwanie ojciec.

W wadze muszej **Bednarek** (G) pokonał na punkty **Brzózkę** (C). W koguciej **Michałowski** (G) uległ na punkty **Borowskiemu** (C), w wadze piórkowej **Mazur** wypunktował wysoko **Maciejczyka** (C). W wadze lekkiej **Kaliński** (G) pokonał **Pietrasiewicza**.

W półśredniej **Markiewicz** (G) zremisował ze **Scibutem** (C). W średniej **Trzęsowski** (G) zwyciężył wysoko na punkty **Kugla** (C). W półciężkiej **Skrobiranda** (G) zremisował z **Pełką** (C), zaś w wadze ciężkiej **Jaskóła** (G) uzyskał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

W ringu sędziował **p. Sikorski.** Widzów ponad 1.000 osób.

(P)

Łódź zwycięża Śląsk 122:111 pkt.

w okręgowym meczu lekkoatletycznym

(P) Wczorajszy dzień podobnie jak i przedwczorajszy, minął bez niespodzianek. Pogoda była nieco lepsza (bez deszczu), jednak bieżnia była bardzo ciężka. Nic też dziwnego, że zapowiedziana próba pobicia rekordu światowego przez Walasiewiczównę na dystansie 50 m, nie powiodła się. Walasiewiczówna uzyskała czas 6,8 sek., czyli gorszy o 0,4 sek. od rekordu świata. Obok naszej mistrzyni, startowały w tym biegu również inne zawodniczki, z których łodzianka Słomczewska, zajęła drugie miejsce z czasem 7 sek., ustanawiając tym samym rekord okręgu na tym dystansie. W biegu na 100 m, Walasiewiczówna startując poza konkursem, uzyskała uwzględniając ciężkie warunki, dobry czas 12,2 sek.

Młody zawodnik łódzki **Rytych** wygrał skok wzwyż dobrym wynikiem 173 cm, a na wysokości 1,78 m zrzucił poprzeczkę tylko „kolcami" i następnie zrezygnował z dalszych prób.

W skoku w dal nasz młody dziesięcioboista Kuźmicki osiągnął 6,64 m, co jest jego rekordem życiowym. Tegoroczny mistrz Polski na 5.000 m Jurzak ze Śląska uzyskał na tym dystansie przy słabej konkurencji 16,02 min. Organizacja zawodów słaba. Sędziów wielokrotnie musiano szukać. Speaker przy głośniku skompromitował się zupełnie swoimi dowcipami, które niby miały bawić publiczność, a właściwie ją tylko denerwowały. Co gorsze, denerwowało to również zawodników. Mamy nadzieję, że w przyszłości tego rodzaju „konferansjerka" już się więcej nie powtórzy.

Ostatecznie po 2 dniach zawodów w ogólnej punktacji zwyciężyła **Łódź 122 pkt. przed Śląskiem 111 pkt.** (panowie: Łódź — 72 pkt. Śląsk 65 pkt. a panie: Łódź — 50 pkt. Śląsk — 46 pkt.) **Publiczności ok. 2.000.**

Poszczególne konkurencje dnia wczorajszego przedstawiają się następująco: **Panie: Skok wzwyż:** 1) Wajsówna (Łódź) — 137 cm, 2) Peskówna (Łódź) — 132 cm, 3) Pankówna (Śl.) — 132 cm, 4) Wajsówna (Śl.) — 132 cm. **100 m:** 1) Słomczewska (Łódź) — 13,2 sek., 2) Kałużowa (Śl.) — 13,5 sek., 3) Paździerówna (Śl.) — 4) Głażewska (Łódź). **Poza konkursem Walasiewiczówna — 12,2 sek.** **Pchnięcie kula:** 1) Wajsówna (Łódź) — 11,10 m, 2) Bregulanka 10,37 m, 3) Przybylska (Łódź) — 10,02 m, 4) Szedzieloszówna (Śl.) — 10,01 m. **Rzut oszczepem:** 1) Bregulanka — 31,10 m, 2) Szedzieloszówna — 30,15 m, 3) Wajsówna — 29,67 m, 4) Peskówna — 28 m. **Sztafeta 4x100 m:** 1) Śląsk (Paździerówna—Łużykówna—Górecka—Kałużowa) — 55,1 sek., 2) Łódź (Peskówna—Przybylska—Głażewska—Słomczewska) — 55,9 sek. **Panowie 200 m:** 1) Szymoszek (Śl.) — 23,8 sek., 2) Poliński (Łódź) — 24 sek., 3) Danielak (Śl.) 4) Pawłowski (Łódź).

Rzut dyskiem 1) Grzelski (Łódź) — 40,16 m, 2) Kuźmicki (Łódź) — 38,65 m, 3) Smyrla (Śl.) — 36,90 m. **Skok w dal:** 1) Kuźmicki — 6,64 m, 2) Pawłowski (Łódź) — 6,35 m, 3) Szymoszek (Śl.) — 6,24 m, 4) Chmiel (Śl.). **5.000 m:** 1) Jurzak (Śl.) — 16,02, 2) Jańczyk (Łódź) — 16,48, 3) Osoba (Śl.) — 16,59,4; 4) Nowak (Łódź). — **Skok wzwyż:** 1) Rytych (Łódź) — 173 cm, 2) Kuźmicki — 168 cm, 3) Nieroba (Śl.) — 153 cm, 4) Chmiel — 153 cm. **Sztafeta olimpijska:** 1) Śląsk — 3,41, 2) Łódź — 3:55,9.

Groźniejsza nazwa niż umiejętność

ŁKS — Celluloza 4:2 (1:1)

Wczorajszy mecz towarzyski ŁKS. z drużyną włocławską Cellulozą zakończył się, jak się spodziewano zwycięstwem łodzian. Nie znaczy to jednak, że łodzianie grali dobrze. Przeciwnie — dawno już nie widzieliśmy tak słabego i nieciekawego meczu.

Drużyna ŁKS-u wystąpiła bez Pisarskiego i Barana (obaj chorzy). Pisarskiego w bramce zastąpił Styczyński, a Barana młody gracz Kołodziejczyk. Po przerwie zamieniono Dawidowicza na Grochowskiego, z niewiadomych zresztą przyczyn. Dawidowicz spisywał się do przerwy dobrze. Przesunięto również Patkolę z lewego skrzydła na prawego łącznika, a Czyżewski z obrony przeszedł do pomocy. Odbiło to się też fatalnie na grze zespołowej. Lewa strona ataku była najsłabszą częścią drużyny łódzkiej, a zupełnie fatalnym był Łącz, który stale gubił piłki i tracił zupełnie głowę pod bramką. Najlepszymi na boisku byli Patkolo i Hogendorf. Ten ostatni rozumiał się doskonale ze swym partnerem, to też prawą stroną szły niemal wszystkie ataki na bramkę.

Goście wypadli na tle ŁKS-u dobrze. Zadziwiali swą spokojną i czystą grą. Już w 10 min. ich środkowy napastnik pięknym strzałem zdobył prowadzenie. Więcej z gry mają jednak łodzianie, którzy powoli opanowują sytuację, i w 25 min. piłka bita z rogu przez Hogendorfa zostaje zamieniona główką Łącza, na wyrównującą bramkę. Do przerwy mimo przewagi łodzian wynik pozostaje bez zmian.

Po zmianie pól w 15 min. ostry strzał Patkola dobija Kołodziejczyk. Jest 2:1. Goście tymczasem wyraźnie opadają z sił i przewaga łodzian w polu jest zdecydowana.

W 28 min. Łącz z kilku metrów strzela nieuchronnie trzecią bramkę, a w 36 min. podwyższa wynik na 4:1 ostrym strzałem z wolnego. Na cztery minuty przed końcem gry prawy łącznik gości przebija się pod bramkę łodzian i zdobywa drugą i ostatnią bramkę dla swych barw.

Sędziował dobrze ob. Jańczyk. Publiczności około 4.000.

Łódź-Warszawa 2:1 (2:0)

Puchar dr. Michałowicza w ręku robotniczej reprezentacji Łodzi

PIOTRKÓW, tel. wł. Na boiskach łódzkich często widzimy po zakończonych zawodach wysoce niesportowe zachowanie się widowni, jako skutek fałszywej oceny roli sędziego i zawodników. Cierpią na tym jednak raczej stadion i trybuny.

Metody stosowane przez publiczność Piotrkowa są nieco odmienne. Uważa się tam mianowicie, że eskorta złożona z funkcjonariuszy MO, dla sędziego, dopełnia należycie całość zawodów, z których dochód przeznaczony jest na odbudowę CIWF-u.

Naszym zdaniem, zamknięcie boiska w Piotrkowie na dłuższy czas, podziała niczem zimny prysznic na rozpalone głowy krewkich kibiców. Mecz ten przeprowadzony został w bardzo ciężkich warunkach, gdyż sędzia autowy, za machnięcie chorągiewką, narażony był na uderzenie laską, a w najlepszym wypadku — odpadkami owoców.

Przebieg gry, zaznaczył się lekką przewagą warszawian, którzy przewyższali łodzian techniką oraz szybkością.

Łodzianie nadrabiali braki techniczne, ambicją, która w rezultacie przewyższyła technikę, przesądzając o wyniku tego spotkania. Pierwsza połowa gry upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi warszawian, lecz niebezpieczne ataki łodzian raz po raz zagrażały bramce przeciwnika.

Do przerwy łodzianie zdobywają dwie bramki ze strzału Kraszewskiego oraz Gbyla.

Po przerwie za foul obrońcy łódzkiego na polu karnym, warszawianie zamieniają pewnym strzałem, rzut karny, na bramkę.

Od tego momentu warszawianie dążą za wszelką cenę do uzyskania wyrównania, co sprowadza się często do brutalnej gry.

Wiele uznania należy się sędziemu tych zawodów, ob. Grabowskiemu, który spokojem i pewnością siebie, zapobiegł nieprzyjemnym incydentom.

Na przedmeczu tych zawodów odbył się mecz szczypiorniaka między TUR-em łódzkim, a H. K. S-em, przewidzianym w ramach mistrzostw Łodzi. Przyniósł on zasłużone zwycięstwo TUR-owi w stosunku 15:2. Najlepszy na boisku był turowiec Skrodzki.

L. W.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr. 30

1. Podaje się do wiadomości weryfikacje zawodów o mistrzostwo kl. B:

28.10.45 KS Tramwajarze — KS Huragan Ruda Pab. 0:1 — 2 pkt. dla KS Huragan, ZWM Cyganka — TUR Konstantynów 0:3 — 2 pkt dla TUR Konstant. TUR Chojny — ZWM Aleksandrów 2:2 — po 1 pkt dla każdej, OSP Głowno — TUR Ozorków 3:0 v. o. 2 pkt dla OSP Głowno, KS Boruta — TUR Zgierz 7:0 — 2 pkt dla KS Boruta, ZWM Ozorków — ZWM Zgierz 0:8 — 2 pkt dla ZWM Zgierz, ZWM Pab. — TUR Pab. 4:0 — 2 pkt dla ZWM Pab., PTC II — Krusze Ender Pab. 1:1 po 1 pkt dla każdej drużyny.

4.11.45 RKS Skra Bał. — KS Polonia 2:4 — 2 pkt dla KS Polonia, RKS Huragan — KS Naprzód 2:1 — 2 pkt dla Huraganu, MKS Łódź—KS Tramwajarz 0:3 — 2 pkt dla KS Tramwajarz, ZWM Aleks. — TUR Konstantynów 2:1 — 2 pkt dla TUR Konst., KS Pogoń — ZWM Cyganka 5:2 — 2 pkt dla KS Pogoń. ZWM Zgierz — OSP Głowno 2:2 po 1 pkt dla każdej drużyny. ZWM Ozorków — KS Boruta 0:4 — 2 pkt dla KS Boruta. TUR Zgierz — TUR Ozorków 2:1 — 2 pkt dla TUR Zgierz, ZZK Karsznice — TUR Zd. Wola 2:1 — 2 pkt dla ZZK Karsznice, KS Kr. Ender—ZWM Pab. 0:3 — 2 pkt dla ZWM Pab.

11.11.45 MKS Łódź — KS Naprzód 0:3 v. o. obustronny pkt 0, KS Polonia — RKS Huragan 2:3 — 2 pkt dla Huraganu, RKS Skra Bał.—KS Tramwajarze 1:6 — 2 pkt dla KS Tramwajarze, ZWM Aleks. — KS Pogoń 5:3 — 2 pkt dla ZWM Aleks., ŁKS Przebój — TUR Chojny 1:5 — 2 pkt dla TUR Chojny. OSP Głowno — TUR Zgierz 3:0 v. o. 2 pkt dla OSP, TUR Ozorków — ZWM Ozorków 2:1 — 2 pkt dla TUR Ozorków, KS Boruta — ZWM Zgierz 2:2 po 1 pkt dla każdej drużyny. KS Kr. Ender—TUR Pab. 3:0 — 2 pkt dla KS Kr. Ender, TUR Zd. Wola — TUR Sieradz 3:0— 2 pkt dla TUR Zd. Wola.

18.11.45 ZZK Karsznice—TUR Pab. 6:2 — 2 pkt dla ZZK Karsznice, PTC II — TUR Zd. Wola 0:3 v. o. 2 pkt dla TUR Zd. Wola.

Dalszy ciąg weryfikacji podany będzie w następnym komunikacie.

PODSŁUCHANE

Kolczyński zaprzeczył kategorycznie przed swym odjazdem do Pragi, jakoby miał zmienić barwy klubowe i przenieść się do Łodzi. Twierdził natomiast, że jego klub (Grochów) odegra w tegorocznych mistrzostwach drużynowych Polski poważną rolę.

Zryw—Wima—11:5

Rozegrane w ubiegłą sobotę spotkanie pięściarskie z cyklu drużynowych mistrzostw okręgu między Zrywem a Wimą zakończyło się wysokim zwycięstwem Zrywu 11:5:

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: w **walce nadprogramowej Ratajczak** (Zryw) zwyciężył w trzecim starciu **Kielana** (Wima).

W wadze muszej **Gomulak** (Zryw) zwyciężył po nieciekawej walce na punkty **Orczyka** (Wima). W w. koguciej **Czarnecki** (Zryw) zmusił do poddania się w drugim starciu **Pogorzelskiego**. W wadze piórkowej **Grzybowski** (Zryw) przegrał na punkty z **Nowickim** (Wima). W wadze lekkiej **Woźniakiewicz** (Zryw) pokonał na punkty **Plutę**. W wadze półśredniej **Pietrasik** (Zryw) zremisował z **Kawczyńskim** (Wima). W wadze średniej Wima zdobyła 2 pkt. walkowerem z powodu nadwagi zawodnika Zrywu. W walce towarzyskiej Chudzik (Zryw) przegrał z **Szymańskim** (Wima). W wadze półciężkiej **Bednarz** (Zryw) wygrywa przez poddanie się w pierwszej rundzie **Bartoszy** (Wima). W wadze ciężkiej **Kłodas** (Zryw) zwycięża walkowerem z powodu braku przeciwnika.

23. IX w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp	— tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej	— tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej	— tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	— tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK	- tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat	— tel. 130-46
Sekretarz Redakcji	— 144-18
Kierownik Administracji	— 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped.	— 256-37
Dział prenumeraty	— 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolena (Karolewska 48).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych znakomita komedia „WILKI W NOCY" Tadeusza Rittnera, mistrza realizmu teatru polskiego, grana z niesłabnącym powodzeniem dzięki kreacji Józefa Węgrzyna i zespołu, który stanowi: B. Bronowska, E. Łabuńska, W. Łuczycka, K. Pągowski i J. Świderski.

Początek przedstawienia o godz. 19-ej min. 15.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych „PAN JOWIALSKI" Fredry, ostatnie przedstawienia przed otwarciem nowego sezonu. Ten znakomity utwór mistrza naszej komedii daje Grolickiemu możność pokazania jednej ze świetnych sylwetek jego repertuaru Jowialskiego, sekundują mu: Bogucki, Borowski, Dąbrowska, Ordon, Pietraszkiewicz, Rachwalska, Tymowska i Zelwerowicz.

Początek przedstawienia o godz. 19 min. 15.

TEATR NA PIĘTERKU
(Traugutta 1)

Dziś i codziennie komedia B. Shaw'a „Poco daleko szukać" w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana.

Sprzedaż biletów od 10—14 i od 16-ej.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

W środę, dnia 25 bm. o godz. 19.30 otwarcie sezonu programem p. t. „BEZ ŻELAZNEJ KURTYNY" w reżyserii Sanisławy Perzanowskiej z udziałem: Marii Bielickiej, Stefci Górskiej, Stefanii Grodzieńskiej, Ireny Malkiewicz, Reginy Grabowskiej, Henryki Stankiewicz, Zygmunta Chmielewskiego, Edwarda Dziewońskiego, Wacława Jankowskiego, Wacława Kucharskiego, Kazimierza Pawłowskiego, Jerzego Pichelskiego, Józefa Matuszewskiego i Stefana Witasa.

Kier. art.-lit. Jerzy Jurandot. Dekoracje: J. Rybkowski i M. Stępień.

Dziś i jutro z powodu prób generalnych Teatr nieczynny.

Przedsprzedaż w kasie teatru (tel. 272-70). Od godz. 10 do 13 i od 16.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 piękna, ciesząca się wielkim powodzeniem operetka F. Lehara „WESOŁA WDÓWKA" z udziałem całego zespołu artystycznego: chóru, baletu i wielkiej orkiestry „Lutni". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, o godz. 17 w kasie teatru.

◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇

Czytajcie prase socjalistyczna

◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇

RADIO

Program na poniedz. 23 września

W-wa. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne..." 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 sygnał czasu. 7.00 aud. poranna. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. Łódź: 8.10 Rozmaitości. W-wa: 8.20 inform. ogólnopolsk. 8.30 Przerwa. Łódź: 11.00 Muzyka z płyt. 11.05 Wiad. z miasta i prow. 11.10 Pog. p. t. „Żłobki fabryczne": 11.20 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 koncert rozrywk. 14.00 aud. sł.-muz. dla dzieci; 14.30 aud. dla młodzieży. Łódź: 14.50 Muzyka z płyt. 15.05 Skrzynka radiotechniczna. 15.10 Pog. „Wyprawy polarne na filmie". 15.20 Arie z oper St. Moniuszki. 15.40 Komunikat o konkursie muzyków i śpiewaków amatorów. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Łódź w programie ogólnopolsk. 16.30 Recital altówkowy. W-wa: 16.55 Kwadrans poetycki. 17.10 Koncert. 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: 1. Pog. „O ruchu kołowym i pieszym w Łodzi". 2. Płyty. Kraków: 18.10 Aud. sł.-muzyczna: Wyjątki z najpiękniejszych oper rosyjskich. W-wa: 19.00 „Nauka przy głośniku". Kraków: 19.30 „Sylwetki kompozytorów polskich". W-wa: 20.00 dziennik. 20.30 Recital skrzypcowy. 21.00 Ciekawostki literackie. 21.10 Kwartet P. R. 21.45 Kwadrans prozy. Katowice: 22.00 Koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 Koncert życzeń (część I-sza). W-wa: 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.35 Koncert życzeń (część II-ga). Zakończ. aud. i hymn do 24.00.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Hoteli Miejskich ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie:

1) 70 kg. pierza dartego oraz

2) na wykonanie i dostarczenie 50 kołder watowanych.

Bliższych szczegółów z opisem wykonania i dostarczenia udzieli Dyrekcja Hoteli Miejskich ul. Narutowicza Nr. 38, w godz. od 10-ej do 12-ej.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Biurze Dyrekcji Hoteli Miejskich ul. Narutowicza Nr. 38, do dnia 1 października r.b., godz. 9-ej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 9-ej w Biurze Hoteli Miejskich.

Dyrekcji Hoteli Miejskich służy prawo wyboru dostawcy jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 20 września 1946 r.

Dyrekcja Hoteli Miejskich w Łodzi

OGNISKO METODYCZNE PRACY ŚWIETLICOWEJ

Podaje się do wiadomości aktywu świetlicowego, że przy Wydziale Świetlicowym TUR istnieje Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej.

Od wszystkich pracowników świetlicowych będą wymagane daleko idące kwalifikacje. Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej daje możność pogłębienia swojej wiedzy i nabycia wymaganych kwalifikacji.

W dobrze zrozumianym interesie własnym zapiszcie się na Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej TUR w gmachu CRDK Piotrkowska 243, tel. 114-40 i 153-30.

Ognisko czynne w poniedziałki od godz. 10—13.

Początek sezonu teatralnego w Łodzi

Zjednoczone wspólną pracą teatralną sceny łódzkie: Państwowy Teatr Wojska Polskiego i Teatr TUR, rozpoczynają swą działalność w nowym sezonie dwiema nowościami pióra współczesnych polskich autorów, osnutych na tle niedawnych wydarzeń politycznych.

W dniu 1 października rb. odbędzie się w Państwowym Teatrze WP premiera „WIELKANOCY" Stefana Otwinowskiego, dramatu poświęconego wspólnej walce i cierpieniom narodu polskiego i żydowskiego pod okupacją.

Udział biorą: Ewa Kunina, Halina Kossobudzka, Apolinary Possart, Tadeusz Woźniak, Leon Pietraszkiewicz, Zdzisław Lubelski, Lech Ordon, Aleksander Zelwerowicz, Józef Maliszewski, Karol Leszczyński, Helena Puchniewska, Józef Pilarski, Juliusz Przybylski, Zygmunt Urbański, Eugeniusz Przyjemski, Urszula Latosówna, Zofia Rzuchowska, Danuta Pietraszkiewicz, Maria Chodecka, Ewa Soboltowa, Irena Habrowska.

Dekoracje Stanisława Cegielskiego, muzyka Jana Krenza.

Teatr TUR rozpocz[illegible] na sezon w dniu 2 października rb. przedstawieniem dramatu Adama Ważyka „STARY DWOREK", który ukazuje rozkład klasy ziemiańskiej w ostatniej fazie walki o wolność.

Reżyseria Władysława Krasnowieckiego. Udział biorą: Janina Macherska, Władysław Staszewski, Władysława Nawrocka, Jan Świderski, Józef Węgrzyn, Barbara Rachwalska, Tadeusz Fijewski, Zbigniew Skowroński, Kazimierz Dejmak, Władysław Dewoyna i słuchacze PWST. Dekoracje: Otto Axera.

KURATORIUM
Okręgu Szkolnego Łódzkiego
poszukuje kandydatów —

na stanowiska kierownicze do: 1) Państwowego Gimnazjum Mechanicznego w Kutnie, 2) Państwowego Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego w Łowiczu. Podania z odpisami dokumentów należy składać do kancelarii Kuratorium w Łodzi, przy ul. St. Jaracza 11, pokój Nr 4.

Uwaga organiści Diecezji Łódzkiej

W dniu 26 września 1946 r. w lokalu Związku Zawodowego Muzyków R. P., Oddział w Łodzi, odbędzie się pierwsze organizacyjne Walne Zgromadzenie Sekcji Muzyki Kościelnej pod przewodnictwem organisty katedralnego prof. B. Ulassa. Obrady rozpoczną się o godzinie 13,00 w lokalu Związku, ul. Piotrkowska 33, I piętro.

Zgromadzenie to ze względu na nieistnienie przedwojennego Kolegium Organistowskiego da możność organistom na zrzeszenie się w jednolitym Związku Zawodowym, na co wyraził swą zgodę Ordynariusz Diecezji. Pożądana obecność również organistów prowincjonalnych.

Zarząd Związku zaprasza na powyższe zgromadzenie wszystkich organistów i chórmistrzów kościelnych bez względu na to, czy są już członkami Związku, czy też nie.

Przewodniczący Zarządu: **R. J. Iżykowski.**

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	**nieczynne z powodu remontu.**
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	**„DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY"**
GDYNIA ul. Przejazd 2	**„SAN DEMETRIO"**
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	**„CZAPAJEW"**
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	**„JESSE JAMES"**
WISŁA ul. Przejazd 1	**„SZYRMET CHAN"**
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	**„SZYRMET CHAN"**
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	**„CZAPAJEW"**
HEL ul. Legionów 2-4	**„SAN DEMETRIO"**
TATRY ul. Sienkiewicza 40	**„MEYERLING"**
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	**„KONFLIKT"**
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	**„SZCZĘSLIWA 13"**
ROMA ul. Rzgowska 34	**„ZWYCIĘSTWO W PUSTYNI"**
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	**„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"**
BAJKA ul. Franciszkańska 31	**„ŚLUBY KAWALERSKIE"**
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	**„DOROŻKARZ Nr 13"**
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	**„DELEGAT FLOTY"**
MUZA Ruda Pabianicka	**„SKŁAMAŁAM"**
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	**„CYRK"**
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	**Nieczynny z powodu remontu.**
OŚWIATOWE II Rzgowska 94	CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14 16. 18 i 20

Kina: **HEL, ADRIA i ROMA** rozpoczynają seanse o pół godziny później, t. zn, w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14,30, **OŚWIATOWY** — 3 seanse dziennie: godz. 16, 18, 20. Początek seansów w kinie **BAŁTYK** w dni powszednie o godz. 10,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta o godz. 12,30, 14,30, 18,30 i 20,30.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

Poszukiwanie rodzin

POSZUKUJE SWOJĄ RODZINĘ Saul Frydler rodem z Będzina, ostatnio zamieszkały w Dąbrowie Górniczej. Salomea Frydler zamieszkała w Dąbrowie Górniczej, Maria Troppauer z domu Frydler z mężem i córką ostatnio Sosnowiec. Fela Frydler ostatnio Dąbrowa Górnicza. Dora Strzębowska z domu Frydler, mąż Karol i dzieci Izio i Pola ostatnio Dąbrowa Górnicza Balbina Berkowicz z domu Frydler mąż Herman, syn Samuel ostatnio Sosnowiec. Samuel Frydler z żoną i dzieckiem ostatnio Sosnowiec. — Uprasza się osoby posiadające o powyższych rodzinach jakiekolwiek wiadomości, o łaskawe porozumienie się za zwrotem wszelkich kosztów z Polskim Biurem Podróży „Orbis", Nowogrodzka 49, Warszawa.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę żywnościową I kat. na m-c sierpień na nazwisko Gnojek Janina, ul. Kiepury 35.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. **Redakcja rękopisów nie zwraca.** Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski

Wydawca: **Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi**

CENY OGŁOSZEŃ **Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.**

D—012039

Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.